

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 01.07.2008 roku małoletnia N. S. reprezentowana przez przedstawiciela ustawowego, ojca R. S., wniosła o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w W. (uprzednio (...) S.A. w W.) kwoty 35.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 2.11.2007 roku do dnia zapłaty, a także kwoty 896 zł oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu strona powodowa podała, że w dniu 7 maja 2007 roku N. S. jako piesza została potrącona przez kierującego samochodem m-ki V. nr rej. (...), objętego obowiązkowym ubezpieczeniem OC w pozwanym Towarzystwie. W wyniku zdarzenia doznała ciężkich urazów ciała, w tym urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu i złamaniem kości czaszki, złamania kości łonowej prawej, złamania kości łokciowej prawej. Strona powodowa wskazała, że urazy doznane przez N. S. miały trwałe następstwa, wiązały się z ogromnym cierpieniem powódki, wywołały u niej znaczny dyskomfort psychiczny. Powódka była zmuszona zminimalizować jakikolwiek wysiłek fizyczny i aktywność życiową charakterystyczną dla dzieci w jej wieku. Poszkodowana wciąż cierpi na bóle w obrębie kontuzjowanej kończyny oraz w okolicy podbrzusza a nadto silne bóle głowy i problemy z koncentracją. Ponadto rozpoznano u niej niestabilność mięśniowo – więzadłową kręgosłupa szyjnego. Doznane urazy mogą zaważyć na jej przyszłym życiu, trudności z koncentracją wpływają ujemnie na jej możliwości przyswajania wiedzy i mogą uniemożliwić jej zdobycie wykształcenia a co się z tym wiąże, dobrej pracy w przyszłości, w dodatku zmuszona jest przyjmować środki przeciwbólowe, które dodatkowo pogarszają jej kondycję psychiczną i stan zdrowia. Powódka została uznana za osobę niepełnosprawną. Doznane urazy mogą skutkować powstaniem szeregu powikłań w postaci stanów zapalnych, przedwczesnych zmian zwyrodnieniowych czy wtórnych urazów. Ponadto małoletnia stała się dzieckiem płaczącym, lęklwym z zaburzeniami snu. Dochodzona kwota 35.000 zł stanowić miała zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zaś kwota 896 zł odszkodowanie za opiekę przez 60 dni po 4 godziny dziennie (7 zł za godzinę). Opieka nad powódką obejmowała m.in. przygotowywanie posiłków, pomoc w czynnościach fizjologicznych, utrzymywanie higieny osobistej, itp. Opieka ta była konieczna z uwagi na ograniczoną możliwość wykonywania tych czynności przez powódkę, która z powodu unieruchomienia w łóżku oraz przyjmowania silnych leków przeciwbólowych nie była w stanie samodzielnie wykonywać tych czynności. Roszczenie odsetkowe powódka uzasadniała opóźnieniem pozwanego w spełnieniu świadczenia, liczonym po 30 dniach od dnia zgłoszenia wypadku ubezpieczeniowego.

(pozew k. 1-7)

Postanowieniem z dnia 17 lipca 2008 roku Sąd zwolnił powódkę od ponoszenia kosztów sądowych w całości (postanowienie k. 34).

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według zestawienia, a w razie jego braku, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że jedyną przyczyną wypadku było wtargnięcie małoletniej (w chwili wypadku 8 lat) pod nadjeżdżający pojazd – kierujący nie miał możliwości uniknięcia potrącenia pieszej, nie naruszył przepisów prawa i w żadnym stopniu nie przyczynił się do powstania szkody. Pozwany podniósł, że wypłacił powódcie 7.500 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia i 392 zł tytułem odszkodowania – zwrotu kosztów opieki. Pozwany stanął na stanowisku, że w pozostałym zakresie roszczenie jest niezasadne, bowiem to małoletnia przyczyniła się do zaistnienia szkody. Pozwany wskazał, że stan zdrowia powódki i jej sytuacja osobista nie pozostaje w związku z wypadkiem z dnia 7.05.2007 roku. Z karty informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 7.12.2007 roku wynika, że powódka we wczesnym okresie życia rozwijała się z niewielkim opóźnieniem. Ponadto badania psychologiczne wykazało rozwój dziecka na granicy upośledzenia. Pozwany wskazał, że powódka posiada schorzenia niezwiązane z wypadkiem: wyraźna niestabilność mięśniowo – więzadłowa kręgosłupa szyjnego, skolioza, protrakcja barków, szpotawość kolan,

podejrzanie niskorosłości. Pozwany zaprzeczył twierdzeniom powoda, dotyczących rzekomych następstw wypadku, które są lub mogą ujawnić się w przyszłości. Pozwany podniósł także, że żądanie zwrotu nieudokumentowanych kosztów opieki niewydatkowanych fizycznie z budżetu rodziny, naruszyłoby zasady współżycia społecznego, ponieważ wypadek miał miejsce w chwili gdy rodzice w sposób należyty takiej opieki nie sprawowali i lub jej nie zapewnili (odpowiedź na pozew k. 37-40).

W piśmie z dnia 30 marca 2009 roku pozwany ponownie podniósł zarzut przyczynienia się małoletniej do wypadku o wskazał, że stopień przyczynienia jest znaczny i nie ogranicza się arytmetycznie do wysokości 50 % wysokości szkody. Wskazywał ponadto na postawę rodziców, którzy dziecka szczególnej troski nie otoczyli wymaganą opieką natomiast po wypadku żądają odszkodowania za sprawowaną opiekę. Małoletnia nie poniosła w rzeczywistości w tym zakresie żadnej szkody i żądanie pozwu winno być oddalone na podstawie art. 5 kc.

(pismo k. 74-75)

W piśmie z dnia 22 kwietnia 2009 roku powódka wniosła o przyjęcie przyczynienia się do wypadku na poziomie nie większym niż 50%. Powołała się również na art. 6 kc i wskazała, że ciężar dowodu przyczynienia spoczywa na pozwanym

(pismo k. 100-101)

W piśmie procesowym z dnia 5 czerwca 2009 roku pozwany wskazywał iż przyczyną wypadku był brak opieki rodziców nad małoletnią powódką .

(pismo k,126-127)

W piśmie procesowym z dnia 26 czerwca 2014 roku pozwany poza dotychczasową argumentacją, na wypadek uwzględnienia roszczenia wniósł o zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania .

(pismo k. 438-439)

W ostatecznie sprecyzowanym stanowisku powódka podnosiła, że dochodzone zadośćuczynienie, które winno wynieść 85.000 zł uwzględnia już przyczynie się powódki do skutków wypadku na poziomie 50% jak też wypłacenie jej przez pozwanego kwoty 7.500 zł (pismo k. 481-482).

Sąd uznał za ustalone następujące okoliczności:

W dniu 7 maja 2007 roku w miejscowości P. kierujący samochodem marki V. (...) nr rej. (...) J. J. potrafił 8 -letnią N. S., która wbiegła na jezdnię bezpośrednio pod nadjeżdżający pojazd. Były wówczas trudne warunki drogowe, padał deszcz. N. S. zbiegała ze skarpy znajdującej się przy jezdni, przebiegła przez lewy pas i została uderzona przez samochód. Kierujący samochodem podjął manewr hamowania, jednak z uwagi na śliską nawierzchnię nie udało mu się uniknąć zderzenia. W pobliżu nie było przejścia dla pieszych.

(dowód: zaświadczenie o wypadku k. 9 akt szkody 2030-2007- (...)-001-007, zeznania świadków: J. J. k. 435-436, M. C. k. 436, L. S. k. 436-437, K. L. k. 437)

W następstwie tego wypadku powódka doznała: urazu głowy z następowym wstrząśnieniem mózgu, złamania kości czołowej lewej, złamania łuski kości skroniowej lewej, złamania kości łokciowej prawej, złamania kości łonowej prawej oraz urazu uogólnionego. Powódka została przewieziona do Wojewódzkiego Szpitala im. dr J. B. w B., gdzie była hospitalizowana. Złamanie kości łokciowej unieruchomiono opatrunkiem gipsowym na 4 tygodnie, ze względu na złamanie kości łonowej stosowano unieruchomienie w łóżku (leżenie). Zastosowano leki zmniejszające obrzęk mózgu (M.), szczepionkę tężcową, antybiotyk (A.), płyny dożylnie, leki przeciwbólowe. Powódka przebywała w szpitalu do dnia 16.05.2007 r. Następnie ze względu na złamanie kości łokciowej unieruchomionej gipsem i konieczność leżenia w łóżku z uwagi na złamania kości łonowej, powódka wymagała przez okres czterech tygodni opieki osób trzecich

(rodziców) we wszystkich czynnościach życia codziennego m.in. jedzeniu, myciu, toalecie. Po wypadku powódka cierpiała na bóle głowy, nie mogła uczęszczać na zajęcia wf do końca roku, moczyła się w nocy, miała lęk przed samochodami.

Następnie od 3.12.2007 r. do 7.12.2007 r. N. S. była hospitalizowana w Oddziale Neurologii z Pododdziałem (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w B. z powodu bólów głowy. W badaniu lekarskim z odchyłami od stanu prawidłowego: stwierdzono niestabilność mięśniowo-więzadłową odcinka szyjnego kręgosłupa, bez ograniczenia ruchomości, prawostronne skompensowane skrzywienie kręgosłupa piersiowo-lędźwiowego, protrakcję barków i szpotawość kolan (5 cm) oraz niskorosłość. W badaniu neurologicznym nie stwierdzono cech ogniskowego uszkodzenia (...). Lekarz prowadzący rehabilitację stwierdził, że przyczyną nawracających bólów głowy jest niestabilność więzadłowo-mięśniowa kręgosłupa szyjnego. Ponadto badanie psychologiczne wykazało rozwój powódki na pograniczu upośledzenia.

Powódka była następnie pod opieką Poradni Neurologicznej (...) Centrum Medyczne (...) w B. przy ul. (...) oraz Powiatowej Poradni P.-Pedagogicznej w N. przy ul. (...), następnie w Poradni dla (...) Przychodni Zdrowia Psychicznego w B.. Następnie od 14.11.2008 do stycznia 2009 roku leczyła się w (...) w B..

W dniu 23.05.2007 roku w Powiatowej P. P. - Pedagogicznej w N. orzeczono o potrzebie indywidualnego nauczania powódki N. S. w okresie do końca zajęć dydaktycznych w roku szkolnym 2006/2007 z uwagi na stan zdrowia znacznie utrudniający uczęszczenie do szkoły. W badaniu stwierdzono opóźnienie rozwoju umysłowego,

W dniu 12.09.2007 roku ww. Poradni orzeczono o potrzebie indywidualnego nauczania powódki N. S. w okresie do 31.12.2007 z uwagi na stan zdrowia znacznie utrudniający uczęszczenie do szkoły.

W dniu 13.09.2007 roku Wojewódzki Zespół ds. Orzekania Niepełnosprawności uznał powódkę za osobę niepełnosprawną od dnia 07.05.2007 roku do dnia 30 września 2008 roku.

W dniu 23.02.2009 roku w Powiatowej P. P. - Pedagogicznej w K. filia w B., orzeczono o potrzebie indywidualnego nauczania powódki N. S. w okresie II semestru roku szkolnego 2008/2009 z uwagi na stan zdrowia znacznie utrudniający uczęszczenie do szkoły, zaś w lipcu 2010 roku stwierdzono u niej rozwój umysłowy na poziomie znacznie niższym niż przeciętny i orzeczono o potrzebie kształcenia specjalnego do końca nauki w szkole podstawowej. W diagnozie stwierdzono m.in. niedosłuch ucha lewego przewodzeniowy, rzędu 28dB, nieprawidłowe ciśnienie ucha prawego, wymowę nieprawidłową, zaburzenia emocjonalne, rozwój umysłowy na poziomie znacznie niższym niż przeciętny, nieharmonijny z przewagą funkcji wykonawczych nad słowno-pojęciowymi co skutkuje niską zdolnością tworzenia kategorii nadrzędnych pojęć, wąskim zasobem słownictwa, trudnościami w budowaniu wypowiedzi ustnych i formułowaniu myśli, rozumowanie logiczno-arytmetyczne znacznie poniżej norm wyznaczonych na wiek, deficyty funkcji wzrokowych. Zalecono kształcenie specjalne dla dzieci słabo słyszących w szkole ogólnodostępnej lub w oddziale integracyjnym (dostosowanie wymagań edukacyjnych), konsultację logopedyczną, zajęcia rewalidacyjne indywidualne, kontynuację zajęć terapeutycznych, leczenie laryngologiczne.

Proces leczenia ortopedycznego i chirurgicznego oraz rekonwalescencji powódki związany z wypadkiem komunikacyjnym został zakończony i nie istnieje prawdopodobieństwo ujawnienia się dalszych skutków wypadku w przyszłości. W tym zakresie trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosił 13%. Powódka nie wymaga obecnie pomocy osób trzecich. Jej stan zdrowia pod względem ortopedycznym i chirurgicznym nie pogorszył się w stosunku do stanu zdrowia przed wypadkiem. W trakcie badania przez biegłego w 2010 roku powódka wykazywała dobry stan zdrowia, nie zgłaszała żadnych dolegliwości, podawała, że uczestniczy w zajęciach wf, lubi bieganie. Pozostałościami po wypadku są blizny po otarciu naskórka długości 1,5 cm w okolicy lędźwiowej oraz w okolicy łokcia prawego o długości 3 cm.

W związku z udziałem w wypadku z dnia 07.05.2007 roku u powódki N. S. doszło do rozwinięcia się objawów zespołu stresu pourazowego, który całkowicie ustąpił (objawy utrzymywały się przez co najmniej 2 lata od wypadku). Nie doszło do zaburzeń funkcji poznawczych będących wyłącznie wynikiem wypadku – wyniki badań oceniające poziom

rozwoju umysłowego N. S. uzyskane po wypadku są porównywalne do wyników badań uzyskanych 3 miesiące przed wypadkiem (w lutym 2007) . Już wówczas jej rozwój umysłowy został oceniony na poziomie znacznie niższym niż przeciętny . U powódki wystąpiły zaburzenia okresu okołoporodowego (niedotlenienie), wymagała przedłużonej hospitalizacji po urodzeniu.

Możliwości poznawcze N. S. nie uległy pogorszeniu po wypadku. Duże trudności szkole powódki wynikają z niskiego ilorazu inteligencji (pogranicze upośledzenia umysłowego) oraz z rosnących wymagań szkolnych. Obecnie powódka nie pamięta okoliczności wypadku, nie ma związanych z tym nieprzyjemnych doświadczeń, nie boi się już samochodów ani przechodzenia przez ulicę, nie moczy się w nocy. W dalszym ciągu odczuwa bóle głowy o morfologii migreny bez aury, które w czasie wakacji występują rzadziej, raz w tygodniu. Z uwagi na doznany uraz głowy, obecnie, po upływie kilku lat od wypadku u powódki istnieje niewielkie aczkolwiek wyższe od ryzyka populacyjnego ryzyko wystąpienia padaczki pourazowej natomiast nie ma ryzyka, że pojawią się odroczone w czasie, ewentualne kolejne następstwa . Procentowy stopień długotrwałego uszczerbku na zdrowiu doznany przez powódkę wskutek wypadku według tabeli stanowiącej załącznik do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku pkt. loa -wynosi 10%.

(dowód: opinia biegłego ortopedy – traumatologa J. W. k. 145-148, 180, opinia biegłego psychiatry W. K. k. 538-546, zaświadczenia z poradni k. 23-27, recepty k. 28-29, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 30, załącznik do historii choroby ze szpitala k. 108-118, opinia biegłego neurologa E. S. (1) k. 227-239, historia Choroby z PZP S. k. 316-318, historia choroby z Wojewódzkiej Przychodzi (...) Psychicznego dla (...) k. 320-328, postanowienie k. 21, zeznania E. S. (2) k. 84-85, R. S. k. 85)

Pismem z dnia 01.10.2007 roku strona powodowa dokonała zgłoszenia pozwanemu szkody, żądając wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 75.000 zł. Pismo to wpłynęło do pozwanego w dniu 05.10.2007 r.

(dowód: zgłoszenie szkody k. 14-17 akt szkodowych)

W dniu 22.11.2007 roku pozwany wypłacił stronie powodowej kwotę 7.892 zł. Na kwotę tą składało się zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł pomniejszone o 50% z uwagi na przyczynienie się powódki do wypadku – łącznie 7500 zł oraz odszkodowanie w kwocie 784 tytułem zwrotu kosztów opieki za okres 28 dni po 4 godziny dziennie, przy przyjęciu stawki 7 zł/h także pomniejszone o 50% tj. 392 zł.

(dowód: z akt szkodowych: dowód wypłaty k. 42, zlecenie wypłaty k. 41, pismo k. 40, operat szkody k. 39)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przez strony niniejszego procesu, jak również w oparciu o opinie biegłych sądowych: ortopedy – traumatologa J. W., psychiatry W. K. oraz neurologa E. S. (1) – na okoliczność skutków jakie dla zdrowia powódki miał wypadek z dnia 7 maja 2007 roku a w szczególności obecnych następstw wypadku. W ocenie Sądu przedmiotowe opinie były logiczne, spójne, zawierały merytoryczne wnioski. Biegli w sposób wyczerpujący i rzeczowy wypowiedzieli się do zastrzeżeń podnoszonych przez stronę pozwaną i stronę powodową. Opinie te uznać należało za całkowicie wiarygodne i przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Zostały one wydane na podstawie akt i badania powódki. Są wszechstronne i precyzyjne a wywiedzione przez biegłych wnioski są logiczne i należycie uzasadnione.

Za podstawę ustaleń Sąd przyjął również zeznania świadków J. J. k. 435-436, M. C. k. 436, L. S. k. 436-437 i K. L. k. 437, którzy zgodnie opisali okoliczności w jakich doszło do wypadku jak również zeznania E. S. (2) k. 84-85, R. S. k. 85, którzy opisali, w jaki sposób przedmiotowy wypadek wpłynął na życie ich córki.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo jedynie w części zasługiwało na uwzględnienie.

Przede wszystkim podnieść należy, że w toku postępowania pozwany nie kwestionował swej odpowiedzialności wynikającej z art. 822 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 435 § 1 w zw. z art. 436 § 1 k.c.

Spór pomiędzy stronami niniejszego postępowania w istocie sprowadzał się do ustalenia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz zgłoszonego przez nią odszkodowania z tytułu kosztów opieki nad powódką.

Pozwany co do zasady nie kwestionował zaistnienia zdarzenia, jak i powstałej krzywdy po stronie powódki, lecz jedynie negował wysokość żądanego zadośćuczynienia i odszkodowania podnosząc, iż wypłacona kwota 7.892 zł w całości odpowiada rozmiarowi cierpienia jakie doznała powódka na skutek przedmiotowego zdarzenia jak również podnosił zarzut znacznego przyczynienia się powódki do wypadku.

Przede wszystkim wskazać należy, że stosownie do art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. W myśl art. 35 cytowanej ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Zgodnie zaś z art. 36 ust. 1 tejże ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Zasady i granice wskazanej wyżej odpowiedzialności określa Kodeks cywilny, który w art. 805 § 1, stanowi, iż przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (pkt 1 art. 805 § 2 k.c.). Stosownie do art. 821 k.c., przedmiotem ubezpieczenia majątkowego może być każdy interes majątkowy, który nie jest sprzeczny z prawem i daje się ocenić w pieniądzu.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. § 2 tego artykułu stanowi zaś, że jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Strony mogą postanowić, że umowa będzie obejmować szkody powstałe, ujawnione lub zgłoszone w okresie ubezpieczenia (art. 822 § 3 k.c.). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.).

W realiach niniejszej sprawy poza sporem pozostawała okoliczność, że w chwili przedmiotowego zdarzenia z dnia 7.05.2007 roku kierujący samochodem marki V. (...) nr rej. (...) J. J., który potrafił małoletnią N. S., posiadał polisę ubezpieczenia OC, wykupioną w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Podnieść w tym miejscu należy, że posiadacz pojazdu odpowiada na zasadzie ryzyka, a od obowiązku naprawienia szkody zwalniają go wskazane przez ustawodawcę w art. 435 k.c. okoliczności egzoneracyjne, a więc powstanie szkody wskutek działania siły wyższej, z wyłącznej winy uszkodzonego lub z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności. Wyłączna wina w spowodowaniu szkody, przewidziana w art. 435 § 1

k.c. występuje tylko wtedy, gdy zawinione działanie poszkodowanego było jedyną przyczyną wypadku. W niniejszej sprawie do zdarzenia powodującego szkodę doszło na skutek zachowania powoda.

Zachowanie się małoletniego poszkodowanego – o czym będzie mowa niżej - stanowiące odrębną, konkurencyjną współprzyczynę szkody w stosunku do zdarzenia przypisywanego osobie ponoszącej odpowiedzialność za szkodę na zasadzie ryzyka, podlega ocenie w kategoriach przyczynienia się także wtedy, gdy poszkodowanemu z powodu wieku winy przypisać nie można (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, LEX nr 369169).

Zaznaczyć należy, że ewentualne zawinięcie rodziców nie ma wpływu na zakres obowiązku odszkodowawczego osoby trzeciej w stosunku do małoletniego, może natomiast uzasadniać ich odpowiedzialność odszkodowawczą względem małoletniego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5.11.2008 r., sygn. akt I CSK 139/08, LEX nr 548898). Osoba zobowiązana według przepisów o czynach niedozwolonych do naprawienia szkody, poniesionej przez małoletnie dziecko, nie może na podstawie art. 362 k.c. żądać zmniejszenia swego obowiązku odszkodowawczego wobec tego dziecka na tej podstawie, że szkoda pozostaje w związku przyczynowym również z zawinięciem rodziców poszkodowanego, wyrażającego się w braku należytego nadzoru. Nie można bowiem uznać zachowania się rodziców poszkodowanego za podstawę zastosowania przepisu art. 362 k.c., gdyż przepis ten dotyczy zachowania się poszkodowanego, a nie innych osób.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu ww. wyroku wskazał, że dla oceny stopnia przyczynienia się małoletniej do zaistniałego wypadku nie powinno mieć znaczenia zawinione nawet działanie rodziców, którzy pozostawiając dziecko bez dozoru w pobliżu ruchliwej drogi publicznej, nie dopełnili względem niego obciążającego ich obowiązku należytej opieki.

W niniejszej sprawie zatem, zawinięcie rodziców nie ma wpływu na zakres obowiązku odszkodowawczego pozwanego w stosunku do małoletniej N. S..

Wobec powyższego uznać należało, iż strona pozwana zobowiązana jest do naprawienia szkody, poniesionej przez powódkę, wskutek tego zdarzenia.

Wskazać w tym miejscu należy, że przyczynienie się małoletniego, któremu ze względu na wiek winy przypisać nie można, nie prowadzi do zwolnienia sprawcy szkody od odpowiedzialności, a może jednak skutkować zmniejszeniem należnego odszkodowania (zadośćuczynienia) przy uwzględnieniu stopnia tego przyczynienia.

Sąd w niniejszej sprawie ustalił, że przyczynienie się N. S. do zaistnienia wypadku drogowego było niewątpliwe. Z zeznań świadków wynika, że małaletnia wtargnęła na jezdnię wybiegając ze skarpy wprost pod prawidłowo nadjeżdżający samochód w sposób uniemożliwiający kierowcy wykonania manewru obronnego i uniknięcia zderzenia. Tym samym małaletnia złamała najważniejsze zakazy i obowiązki pieszego obowiązujące przy przechodzeniu przez jezdnię i spowodowała sytuację niebezpieczną, będącą bezpośrednią przyczyną wypadku. Jednocześnie brak było podstaw do przyjęcia, że kierujący samochodem popełnił błąd w czasie jazdy przed wypadkiem lub zastosował niewłaściwą technikę w trakcie manewru drogowego. Stąd zachowanie N. S. tuż przed wypadkiem było lekkomyślne i nieostrożne oraz naruszało zasady poruszania się pieszych na jezdni. Zaznaczyć należy, że 7 – letnie dziecko powinno mieć świadomość skutków takiego nagannego zachowania oraz grożącego mu niebezpieczeństwa. Z zeznań R. S. wynika, że jego córka była informowana o niebezpieczeństwach na drodze, tym niemniej wystąpiły okoliczności, które spowodowały, że małaletnia mimo nabytej wiedzy co do zasad bezpiecznego poruszania się, nie była w stanie się do nich zastosować. Uwzględniając powyższe uznać należy, że zachowanie małaletniej pozostawało w normalnym związku przyczynowym z powstaniem szkody, ale z uwagi na wiek nie można przypisać jej winy, a jedynie zarzut obiektywnej nieprawidłowości postępowania.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego wielokrotnie zajmowało się oceną zachowania poszkodowanego, mającego mniej niż 13 lat. Uznano przykładowo, że dziecku siedmioletniemu i dziesięcioletniemu można przypisać zachowanie lekkomyślne i nieostrożne oraz ocenić, że zdawało sobie sprawę, iż postępuje niewłaściwie, co może doprowadzić do ujemnych dla niego następstw. Sam fakt, że z powodu wieku poszkodowanemu nie można przypisać winy, nie wyłączał zatem możliwości kwalifikowania jego zachowania pod kątem „nieprawidłowości”, i to w znaczeniu

subiektywnym. Jednocześnie w judykaturze przyjęto, że wśród dzieci poniżej 13 lat występują przedziały wiekowe, w których można mówić zarówno o istnieniu pewnego zakresu świadomości i zdolności oceny, jak i takie, w których należy raczej przyjmować całkowity brak możliwości rozeznania i analizy sytuacji. W konsekwencji przyjęto, że przy ocenie zachowania 3-letniego dziecka poważne wątpliwości budzić może kwalifikacja według kryterium „obiektywnej nieprawidłowości”. Po stronie poszkodowanego nie tylko nie było winy, ale wątpliwe jest nawet przypisywanie mu obiektywnej nieprawidłowości postępowania polegającej na zachowaniu „niezgodnym z zasadami korzystania z drogi przez pieszych”. Stosowanie określonego wzorca postępowania winno uwzględniać określoną kategorię osób (wyrok SN z dnia 29 października 2008 r., (...), Biul. SN 2009, nr 1, s. 12, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1060) – tak A. G. (w) komentarzu do art. 362 kc w programie komputerowym Lex, tezy 3,7,9, 55-57 i przywołane tam dalsze orzecznictwo. Zdaniem Sądu, wobec odpowiedzialności sprawcy wypadku na zasadzie ryzyka i wieku powoda – 8 lat – można N. S. postawić zarzut obiektywnej nieprawidłowości zachowania, albowiem powódka miała zdolność oceny skutków sytuacji, w jakiej się znajduje skoro była przestrzegana przez rodziców o niebezpieczeństwie związanym z poruszaniem się po drodze. Reasumując stwierdzić należy, że jeżeli małoletni, który nie ukończył lat trzynastu, przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia może zostać zmniejszony stosowanie do okoliczności, do których, wobec wyłączenia winy, zalicza się ocena zachowania dziecka według miernika obiektywnej prawidłowości zachowania. Stosowany wzorzec postępowania powinien uwzględniać zróżnicowany, ze względu na rodzaj zdarzenia, wiek, stopień świadomości i rozeznania małoletniego.

Ocena stopnia przyczynienia musi poza tym uwzględniać wiek i doświadczenie powoda oraz ciążące na nim obowiązki, a także stopień świadomości poszkodowanego. Dla uwzględnienia przyczynienia się małoletniego konieczne jest, by mógł on choć w ograniczonym zakresie mieć świadomość nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa. W przypadku siedmioletniego dziecka świadomość taka w pewnym stopniu już istnieje, lecz nie uzasadnia ona równorzędnego potraktowania jak w przypadku zawinionego działania dorosłego sprawcy szkody. Ze względu jednak na istnienie po stronie powoda tej świadomości nie można zupełnie wyeliminować określonego stopnia przyczynienia się jej do zaistniałego zdarzenia. Zachowanie powoda stanowiące przedmiot sprawy należy określić jako dość typowe dla dzieci w tej grupie wiekowej.

Zgodnie z przepisem art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. O przyczynieniu się poszkodowanego mówimy wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 kc związku przyczynowego zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody – a jednocześnie za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej, bowiem skutek następuje tutaj przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna „pochodzi” od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego. Różnice podejścia do problematyki „przyczynienia się” dotyczą zarówno konieczności zaistnienia dodatkowego elementu, jak i jego charakteru. Owym elementem jest albo stawianie wymogu, by zachowanie poszkodowanego było obiektywnie nieprawidłowe (naganne), albo wymogu istnienia winy poszkodowanego. Wreszcie – w zależności od podstawy odpowiedzialności osoby zobowiązanej do naprawienia szkody – albo stawia się wymóg istnienia zawinienia (jeśli zobowiązany odpowiada na zasadzie winy), albo tylko obiektywnej nieprawidłowości zachowania poszkodowanego (gdy zobowiązany odpowiada na zasadzie ryzyka lub słuszności). W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy – zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody. Stąd przyjmuje się, że zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego. Jeżeli nie ma takiego przyczynienia się, to nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody.

Zdaniem Sądu, te okoliczności pozwalają na przyjęcie przyczynienia powódki do powstania szkody w 50%. Sąd miał na uwadze, że powódka zachowała się nieprawidłowo, ale z uwagi na wiek i doświadczenie życiowe dziecka jego ocena

sytuacji, poziom przewidywania skutków i ich możliwe wyobrażenie były znacznie niższe niż możliwe do przypisania osobie starszej. Należy mieć na uwadze również to, że N. S. była dzieckiem o zdolnościach intelektualnych poniżej przeciętnej, na pograniczu upośledzenia umysłowego, co w ocenie Sądu, nie może pozostawać bez wpływu na ocenę stopnia jej świadomości i zdawania sobie sprawy z ryzyka takiego zachowania a w konsekwencji, również przyczynienia do wypadku. Ważąc te okoliczności Sąd uznał, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 50% , taki zresztą stopień przyczynienia został przyjęty przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego.

Przechodząc do omówienia zasadniczych motywów przedmiotowego rozstrzygnięcia, na wstępie należy stwierdzić, iż Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, że kwota 7.892 zł wypłacona przez niego na rzecz powódki w (przedsądowym) postępowaniu likwidacyjnym stanowić powinna pełne zaspokojenie jej żądań.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Natomiast według art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Roszczenie strony powodowej o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę było oparte na podstawie w/w art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. Tak więc, w razie uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej sąd jest władny przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody o charakterze niemajątkowym w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami fizycznymi (związanymi z bólem i podobnymi do niego przeżyciami) jak i cierpieniami psychicznymi (jako swoistymi następstwami bólu i powstałych uszkodzeń ciała) wynikającymi z naruszenia dóbr osobistych. Szkada taka nosi miano krzywdy. Może ona polegać zarówno na cierpieniach o charakterze trwałym jak i okresowym, bowiem niezależnie od długości trwania powodują one negatywne doznania u poszkodowanego. Szkada niemajątkowa jako taka nie może być wyrównana za pomocą świadczeń pieniężnych, jednakże środki te mogą łagodzić negatywne przeżycia, jakich doświadczył pokrzywdzony. Pieniądze te dają możliwość zaspokojenia jego potrzeb w stopniu szerszym niż byłoby to możliwe w sytuacji normalnej. Zadośćuczynienie może być przyznane jedynie jako świadczenie jednorazowe, co wynika a contrario z treści art. 444 § 2 i 3 k.c.

Poza samym stwierdzeniem zaistnienia po stronie poszkodowanego krzywdy, drugim elementem zadośćuczynienia określonego w art. 445 k.c. jest określenie jego wysokości, liczone w kwocie pieniężnej. W tym zakresie powinny być brane pod uwagę wszystkie okoliczności mogące pomóc w ustaleniu rozmiaru powstałej szkody, której należy stosownie zadośćuczynić. Jak słusznie wskazuje judykatura: „Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury.” (wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r. V CSK 245/07). Jak również, „przy określaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., należy mieć na względzie zarówno kompensacyjny charakter tego zadośćuczynienia, jak i aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa. Nie można jednak pominąć, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym, a przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra.” (wyroku SN z dnia 16 lipca 1997 r. II CKN 273/97). Wskazane poglądy Sądu Najwyższego, orzekający w niniejszej sprawie Sąd uznaje za zasadne i w pełni je podziela.

Zgodnie z art. 444 k.c. ustalenie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia należy do zakresu swobodnej oceny sądu. Nie może to być jednak ocena dowolna, lecz oparta na okolicznościach konkretnej sprawy.

Treść art. 445 k.c. pozostawia – z woli ustawodawcy – swobodę sądowi orzekającemu w ustaleniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – uwzględnić indywidualne właściwości

i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 756/97, niepubl.).

Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłą na skutek poważnego rozstroju zdrowia i związanego z nim trwałego kalectwa, którego wysokość w ostatecznym wyniku zależy od uznania sądu, nie może być uznane za nadmierne, nawet gdyby przy uwzględnieniu przeciętnego poziomu życia i zamożności społeczeństwa mogło być tak postrzegane, jeżeli jest ono adekwatne do stopnia odniesionych obrażeń i związanych z nimi trwałych następstw dla zdrowia i egzystencji poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1997 r., II CKN 41/96, niepubl.).

Zasądzenie zadośćuczynienia, a zwłaszcza jego wysokość uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zaś zarówno od trwałości i skutków wypadku oraz objawów chorobowych i ich nasilenia, jak i od rodzaju oraz stopnia winy sprawcy szkody i odczucia jej przez poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1999 r., I CKN 1145/99, niepubl.).

Kwestia samego uprawnienia powódki do zrekompensowania jej bólu i cierpienia nie budziła wątpliwości Sądu. Sporna pozostawała tylko wysokość kwoty, jaką tytułem zadośćuczynienia winna była otrzymać. Zdaniem Sądu, wypłacona powódce przez pozwanego kwota tytułem zadośćuczynienia jest absolutnie nieadekwatna do stopnia odczuwanych przez nią dolegliwości i rozmiaru doznanej przez nią krzywdy, które jak wynika z opinii biegłych i zeznań jej rodziców pozostają w adekwatnym, bezpośrednim związku przyczynowym z samym zdarzeniem z dnia 07.05.2007 roku. Należy mieć na uwadze, że w następstwie wypadku powódka doznała poważnych obrażeń ciała - wstrząśnienia mózgu, złamania kości czołowej lewej, złamania łuski kości skroniowej lewej, złamania kości łokciowej prawej, złamania kości łonowej prawej oraz urazu uogólnionego. Następnie była dwukrotnie hospitalizowana. Ze względu na złamania kości łokciowej przez 4 tygodnie była unieruchomiona opatrunkiem gipsowym a złamanie kości łonowej spowodowało nadto unieruchomienie jej na kilka tygodni w łóżku. Niewątpliwie wszystkie te obrażenia powodowały znaczne dolegliwości bólowe. W tym czasie była wymagała też pomocy członków rodziny przy wykonywaniu najprostszych czynności życia codziennego jak jedzenie, mycie, toaleta. Powódka przez długi czas odczuwała bóle ręki a także bóle głowy i zmuszona była przyjmować środki przeciwbólowe. W tym czasie powódka nie mogła też uczęszczać do szkoły. Z opinii biegłego psychiatry jak też zeznań rodziców powódki wynika, że w związku z udziałem w wypadku z dnia 07.05.2007 roku u powódki doszło do rozwinięcia się objawów zespołu stresu pourazowego, które utrzymywały się przez okres co najmniej 2 lat, po wypadku występowały u niej także moczenia nocne, co powodowało konieczność przyjmowania środków uspokajających. Przed wypadkiem powódka była aktywnym dzieckiem, jeździła na rowerze, bawiła się z innymi dziećmi. Po wypadku odczuwała lęk przed samochodami, nie wychodziła z domu, nie bawiła się z innymi dziećmi, miała trudności w pisaniu z powodu bólu ręki, bała się zostawać sama w domu.

Podkreślić jednak należy, że obecnie objawy zespołu stresu pourazowego całkowicie ustąpiły, nie doszło też do zaburzeń funkcji poznawczych będących wyłącznie wynikiem wypadku. Jak wskazał biegły psychiatra, wyniki badań oceniające poziom rozwoju umysłowego N. S. uzyskane po wypadku są porównywalne do wyników badań uzyskanych 3 miesiące przed wypadkiem w lutym 2007 roku. Obecnie powódka nie pamięta okoliczności wypadku, nie ma związanych z tym nieprzyjemnych doświadczeń, nie boi się już samochodów ani przechodzenia przez ulicę. Biegły wykluczył też, by miały się pojawić odroczone w czasie ewentualne kolejne skutki wypadku. Procentowy stopień długotrwałego uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powódkę wskutek wypadku biegły psychiatra określił jako 10%.

Wskazać należy także na wnioski płynące z opinii biegłego ortopedy - traumatologa, że obecnie proces leczenia ortopedycznego i chirurgicznego oraz rekonwalescencji związany z wypadkiem komunikacyjnym został zakończony i nie istnieje prawdopodobieństwo ujawnienia się dalszych skutków wypadku w przyszłości. Biegły ten ustalił trwały uszczerbek na zdrowiu powódki w wysokości 13%.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że kwota 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę będzie kwotą wygórowaną i nieadekwatną. Uwzględniającą przytoczone wytyczne i kryteria wg. których należy je ustalić, Sąd uznał za zasadną tytułem zadośćuczynienia kwotę 40.000 zł. Mając jednocześnie na uwadze przyczynienie

się powódki w 50%, należna jej kwota winna wynieść 20.000 zł. Po odjęciu zaś już wpłaconej przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwoty 7500 zł, Sąd zasądził na jej rzecz kwotę 12.500 zł, która to kwota jest adekwatna do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy i rozmiaru cierpień, oddalając w pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie.

Sąd uznał, że na wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia w tej wysokości miały wpływ w szczególności bardzo poważne obrażenia jakich doznała powódka, dolegliwości w postaci ograniczonej ruchomości przez okres leczenia i związane z tym ograniczenia, ból jaki powódka odczuwała z związku ze złamaniem kości i w okresie rekonwalescencji, objawy zespołu stresu pourazowego, które trwały przez okres 2 lat (w szczególności utrzymujące się od kilku lat aż do chwili obecnej bóle głowy) oraz bardzo młody wiek powódki jak również pośrednio stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu określony przez biegłych sądowych (psychiatrą i ortopedę - traumatologa), Sąd miał także na uwadze, że doznane przez nią urazy ograniczyły jej samodzielność i aktywność, spowodowały konieczność opieki nad nią przez najbliższą rodzinę, niemożność uczęszczania do szkoły, uczestnictwa w zajęciach wf , konieczność indywidualnej nauki

W ocenie Sądu łączna suma otrzymana przez powódkę tytułem zadośćuczynienia nie jest wygórowana. Jest to kwota wystarczająca, by złagodzić u powódki cierpienia i towarzyszące im ujemne następstwa w sferze fizycznej, związane z uszkodzeniem ciała oraz cierpieniami psychicznymi, zaś kwota zadośćuczynienia przyznana pierwotnie przez pozwanego nie odzwierciedlała realnych rozmiarów krzywdy powoda. Żądaną przez powódkę łączną kwotę zadośćuczynienia w wysokości 85.000 złotych Sąd uznał za wygórowaną przede wszystkim z uwagi na zasadniczo brak trwałych następstw wypadku u powódki, która obecnie jest zdrowa, wyleczona, nie odczuwa następstw wypadku w sferze psychicznej, wypadek nie miał wpływu na jej obecne życie i w zasadzie – poza utrzymującymi się bólami głowy- nie pozostawił po sobie żadnych skutków.

Odnosząc się do roszczenia odszkodowawczego należy mieć na uwadze, że koszty te zostały prawidłowo obliczone przez ubezpieczyciela (784 zł), pomniejszone o 50 % z uwagi na przyczynienie się powódki i wypłacone. Wskazać w tym miejscu należy, że w myśl art. 444 § 1 k.c. odszkodowanie obejmuje wszelkie koszty wynikłe z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. W rachubę wchodzi koszty leczenia w szerokim tego słowa znaczeniu (pobyt w szpitalu, konsultacje lekarskie, dodatkowa pomoc pielęgniarska, wydatki na lekarstwa, koszty związane z transportem poszkodowanego po wypadku do domu, do szpitala, na zabieg, koszty odpowiedniego odżywiania się, wydatki związane z opieką i pielęgnacją po wyjściu ze szpitala itp.). W świetle dowodu z opinii biegłego ortopedy traumatologa nie może budzić wątpliwości fakt, iż wypadek, któremu uległa powódka spowodował, iż w trakcie leczenia nie była ona w stanie samodzielnie funkcjonować i w ciągu pierwszych 4 tygodni wymagała stałej opieki ze strony osób trzecich (członków rodziny) w wymiarze do 4 godzin dziennie. Wprawdzie opiekę nad powódką sprawowali członkowie rodziny, ale przyznanie odszkodowania z tego tytułu nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki. Fakt, iż opiekę nad poszkodowaną sprawowały bliskie jej osoby nie pozbawia powódkę prawa do żądania odszkodowania w zakresie kosztów, które musiałaby ponieść z tego tytułu. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, poszkodowany nie jest bowiem zobowiązany do udowodnienia poniesionych w tym zakresie wydatków i może dochodzić roszczenia także wówczas, jeżeli opiekę nad nim sprawują osoby najbliższe (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 1977 r. I CR 143/77, LEX 7971; z dnia 04 marca 1969 r. I PR 28/69, LEX 12179; z dnia 11 marca 1976 r. IV CR 50/76, LEX 2015). Ponieważ koszty opieki nad powódką, jak wskazano wyżej, zostały przez pozwanego uiszczone, powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu.

W zakresie odsetek ustawowych Sąd oparł rozstrzygnięcie na zapisach art. 817 § 1 k.c. zgodnie z którym ubezpieczyciel powinien spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty zawiadomienia o wypadku oraz art. 455 kc .W niniejszej sprawie zawiadomienie o wysokości żądanych roszczeń z tytułu zadośćuczynienia wpłynęło do pozwanego w dniu 05.10.2007 r a powódka wyznaczyła w nim termin 30 dni na spełnienie roszczenia, zatem od 5.11.2007 roku pozwany pozostaje w opóźnieniu w zapłacie uzasadniającym przyznanie powódce odsetek w wysokości ustawowej (art. 481 § 1 k.c.) od całej zasądzonej na jej rzecz kwoty 12.500 zł. Sąd tym samym podziela tą linię orzeczniczą , w zakresie zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia, zgodnie z którą wyrok zasądający zadośćuczynienie, mimo pewnej swobody

Sądu w zakresie ustalenia jego wysokości, ma charakter deklaratoryjny a nie konstytutywny. Stąd wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie podlega ogólnym zasadom z art. 455 kc.

W pozostałym zakresie roszczenie odsetkowe podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia (punkt III wyroku).

Koszty strony powodowej w przedmiotowej sprawie wyniosły łącznie kwotę 2400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany zaś poniósł koszty w sumie 2.453,10 zł, w tym: 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 17 zł z tytułu opłaty skarbowej za pełnomocnictwo, 6,10 zł tytułem kosztów notarialnego poświadczenia pełnomocnictwa i 30 zł tytułem kosztów odpisu z KRS.

Powódka dochodziła kwoty 35.896 zł zaś w wyroku zasądzono na jego rzecz kwotę 12.500 zł. Powódka wygrała zatem sprawę w 35 % a pozwany w 65 %.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od powódki 751,51 złotych (65% od kwoty 2453,10 zł tj. (...).51 zł minus 35% od kwoty 2.400 zł tj. 840 zł) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Na tej samej zasadzie Sąd rozstrzygnął o kosztach poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa z tytułu wynagrodzenia biegłych (517,20 zł - k. 169, 3.155,21 zł - k. 241, 63,94 zł, 15 zł - k. 487, 63,94 zł, 15 zł - k. 526, 383,64 zł k. 554), kosztów stawiennictwa w sądzie świadków (134,20 zł, 120 zł, 120 zł, 269,96 zł - k. 469) oraz kosztów poniesionych przez instytucje z tytułu wydania dokumentacji medycznej (16 zł - k. 215, 20 zł - k. 455, 20 zł - k. 522), które wyniosły łącznie **4.894,09 zł**, nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy M. kwotę **2341,18** złotych, na która składały się kwota 1712,93 zł (35 % od kwoty 4894,09 zł) oraz 628,25 zł (35% od nieuiszczonej opłaty od pozwu w kwocie 1795 zł).

Pozostałe nieuiszczone koszty sądowe tj. pozostałą część opłaty od pozwu oraz wydatki Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa z uwagi na fakt, iż powódka była zwolniona od kosztów sądowych w całości a w związku z tym brak podstaw prawnych do obciążania jej zwrotem kosztów w zakresie, w jakim przegrała proces.

Ze względu na powyższe motywy orzeczono jak w sentencji.